

Operacja specjalna a karalne tortury

20 lipca 2020

25 stycznia 2018 roku ETPC (Europejski Trybunał Praw Człowieka) podważył greckie prawo stosowania tortur przy okazji skargi dwóch obywateli, którzy ich doświadczyli. Wśród wymienionych jako zakazane są kary symulacji egzekucji oraz długotrwałej izolacji. W paranoi wyreżyserowanej pandemii znajdują się doskonałe wzory całej gamy subtelnie ukrytych i motywowanych bezpieczeństwem tortur. Jedną z nich jest specyficzna forma mierzenia człowiekowi temperatury. Zetknąwszy się z nią raz, a zrealizowaną przez wartownika gmachu instytucji sprawiedliwości, w tempie błyskawicy na widok wymierzonej w czoło niczym lufy pistoletu-zabawki chłodno zauważyłam: „Lepiej od razu w potylicę”. Ten rutynowy zabieg wydał mi się oswojeniem strażnika i petenta z okolicznością, która przy rygorze wdrażania i egzekwowania powoli, acz nieustannie narastających rygorów, musi być uświadomiona jako preludium systemu narzuconego przez stada głodnych rekinów finansjery, a namolnie wdrażanego przez nowoczesnych kapo-rządzących.

<https://www.youtube.com/watch?v=wutxIleHnaU>

Wróćę jeszcze do reakcji strażnika, który niemal równie szybko, ale z grymasem niezadowolenia odparł: „To dobre dla KGB”. Nie poprzestając na ripoście zamknęłam tę okrutną wymianę uwag: „Oto cała różnica w tym jak to robi CIA”. Bez maski na twarzy, za to z egzemplarzem Dz.U. o zmianach zakazów i nakazów dotyczących pandemii pokonałam bramki.

Kiedy w obliczu zagrożenia zdrowia, życia człowiek nie decyduje sam o swoim losie powstaje wątpliwość czy wyprodukowana w pośpiechu mnogość zaleceń, wymuszeń nie pełni innej funkcji niż deklarowana przez rządzącego ustawodawcę

troska o zminimalizowanie niebezpiecznego zjawiska. Przeciętny obywatel nie ma odwagi podważyć zasadności narzuconych przepisów, bo nie jest medykiem ani prawnikiem. Kiedy prawnik zabiera publicznie głos, warto go rozważyć. Podobnie ważkim jest głos lekarza. Oto przewodniczący bułgarskiego Stowarzyszenia Patologów Stojan Aleksow oznajmił, że nikt w Europie nie zmarł z powodu koronawirusa. Charakter zaleceń narzuconych przez WHO w kontraście z faktami sprawiły, że dr Aleksow uznał tę instytucję za przestępczą. Wywołany przez nią chaos i brak obiektywnej oceny zjawiska doprowadził do powszechnej pandemii strachu. Ponadto, przypomniał, że niemożność wyizolowania wirusa przez fachowe laboratoria wyklucza możliwość opracowania szczepionki propagowanej w mediach. Dodatkowym jego zarzutem jest całkowicie niedopuszczalny brak wiarygodności testów stosowanych do diagnozowania obecności wirusa w organizmie. Informacje te dostatecznie podważają zasadność wprowadzenia zarówno szczepionek jak też zaświadczeń odporności (COVI-PASS) przygotowanych przez podległe Billowi Gatesowi laboratoria dla 50 krajów. Mnożące się tego rodzaju oceny z lewa i prawa wymagają refleksji – dlaczego owi znawcy dziedziny jakiej poświęcają się od lat ryzykują karierę, stanowisko by przełamać propagandowy nurt wiodących mediów. Ich wątpliwości upowszechnione szerzej pomogą pokonać strach i jego zaplanowane fatalne skutki.

Niemal równocześnie pojawił się inny głos. Oto niejaka Leigh Dundas postanowiła skomentować skutki obowiązkowego utrzymania odległości między ludźmi. Twierdzi ona, że podobnie do braku wiarygodności rzekomej śmiertelności wirusa, nieuzasadniony jest nakaz zachowania sztucznej odległości między ludźmi. Powołując się na artykuł Bloomberg'a z 10 maja 2020 r., pani Dundas popiera celowość powrotu dzieci do szkół jesienią, ponieważ statystyki jednoznacznie potwierdzają brak zgonów wśród osób poniżej 19 roku życia. Jej zdaniem nie został odnotowany zarówno przez WHO jak też amerykański CDC (Ośrodek Kontroli Chorób) choćby jeden przypadek zakażenia osoby

dorośle przez dziecko. Noszenie masek, zachowanie nienaturalnej odległości mają sprzyjać hodowli nowej mentalności alter-ludzi państwa policyjnego.

Zachowanie dystansu, to eufemizm izolacjonizmu. Metoda ta stosowana była przez CIA w łamaniu postaw niepokornych wrogów państwa około 70 lat temu. Dziś okazuje się pomocna w „zarządzaniu zasobami ludzkimi” każdego państwa; wszystkimi, nie tylko tymi, którym doskwiera system. Skutki narzuconych rozkazów zwanych drwiąco zaleceniami wywołują: depresję, kłopoty ze snem, poczucie zagubienia, spadek naturalnej odporności organizmu, problemy krążeniowe. Izolacja, dystans stanowią subtelny torturę dającą poczucie odrzucenia, obniżenia własnej wartości. Szkoła, która z założenia sprzyja nauce i kontaktom towarzyskim, zaczęła działać niczym sterylne więzienie ze spacerniakiem. Odebrała więzi koleżeńskie, możliwość rozwoju psychicznego i fizycznego, bo przecież gry zespołowe tłumaczone są jako czynnik zwiększający ryzyko zakażenia.

Medialna długotrwała pieczołowitość zajmowania uwagi widzów, czytelników całą tą sensacyjną kampanią pełni raczej funkcję odciągnięcia uwagi od dużo poważniejszych skutków ekonomicznych jakie ten stan wywołał, niż informowania. Tymczasem kurczą się oszczędności zżerane inflacją, utrata pracy to nie tylko dana statystyczna wyrażona liczbą, ale ludzkie losy, standard życia i równia pochyła popadanie z biedy w bezdomność. Gospodarka i jej kondycja to problem na pierwsze strony mądrze redagowanych gazet i innych form przekazu informacji o faktycznym stanie rzeczy.

O ile uzbrojone społeczeństwo Ameryki stanęło wobec wyboru: szaleństwo totalnego relatywizmu, albo wojna, to rozwiązaniem bezbronego Polaka jest bezkompromisowość i mądre sojusze bilateralne na wzór dobrosąsiedzkich zza miedzy.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: RP0.gov.pl, [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net